

Stan wojenny w interpretacjach zwolennika „postawy czynnego trwania”. Ryszard Reiff o wydarzeniach w Polsce 1980–1983

Stan wojenny ograniczył względną swobodę dyskusji dotyczących istotnych zagadnień politycznych, ale ich nie zakończył. W sporach wciąż brali udział publicyści i politycy związani ze stowarzyszeniem PAX¹. Nowe władze z Zenonem Komenderem na czele poparły decyzję Rady Państwa oraz działania Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Stowarzyszenie wspierało Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, na czele którego stanął związany z PAX-em pisarz Jan Dobraczyński. Słuszność decyzji generała Jaruzelskiego uzasadniał między innymi ceniony publicysta Aleksander Bocheński, którego zdaniem stan wojenny to jedno z niewielu zwycięstw „rozumu nad głupotą w Polsce”². Oficjalne stanowisko nie uzyskało jednak aprobaty wielu działaczy i aktywistów stowarzyszenia, w tym dawnego przewodniczącego.

Celem artykułu jest zaprezentowanie ocen formułowanych przez Ryszarda Reiffa, dotyczących zarówno okoliczności, jak i konsekwencji wprowadzenia stanu wojennego. Punktem wyjścia tych rozważań jest teza bohatera niniejszego szkicu, że stan wojenny był fałszywą alternatywą wobec agresji radzieckiej³. Podstawowy

GRZEGORZ RADOMSKI

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

ORCID: 0000-0001-6843-6693

1. Dotychczas brak pełnego opracowania historii i koncepcji tego stowarzyszenia. Zob. np: B. Bankowicz, *Stowarzyszenie PAX: między rzeczywistością socjalizmu realnego a utopią socjalizmu wieloświatopoglądowego*, [w:] *Doktryny, historia, władza. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wiesławowi Kozubowi-Ciembroniwiczowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, Kraków 2009, s. 37–48; A. Dudek, *Program stowarzyszenia PAX. Realizm, koniunkturalizm czy utopia?*, „Politeja” 2013, nr 3, s. 69–78; A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990; A. Jaszczuk, *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932–1956*, Warszawa 2002; K. Dworaczek, *Stowarzyszenie PAX wobec Solidarności i Niezależnego Zrzeszenia Studentów*, [w:] R. Ptaszyński, T. Sikorski, *Senus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, Toruń 2014; M. Łaszczak, *Stowarzyszenie Pax w powojennej Polsce. Charakterystyka i próba pastoralnej oceny środowiska katolików świeckich współpracujących z systemem politycznym PRL*, „Studia Włocławskie” 2005, nr 8, s. 205–215; P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie inteligencji katolickiej*, Warszawa 2016.
2. A. Bocheński, *Polski kryzys lat osiemdziesiątych*, „Kultura. Oświata. Nauka” 1982, nr 1, s. 41. Zob. szerzej: A. Orzełek, *Aleksander Bocheński wobec działalności i koncepcji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 263–278.
3. G. Radomski, *Stan wojenny jako fałszywa alternatywa wobec interwencji sowieckiej. Polska lat 1980–1982 w ocenie Ryszarda Reiffa*, [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, pod red. W. Polaka, A. Czwołka, Toruń 2008, s. 71–80.

materiał źródłowy stanowią wypowiedzi polityka PAX-u, a także ślady jego myśli⁴. Metody badawcze wykorzystane w niniejszym szkicu to analiza dyskursu i analiza myśli politycznej.

Urodzony w 1923 roku Ryszard Reiff w okresie niemieckiej okupacji związał się z Konfederacją Narodu. Od 1942 działał w Uderzeniowych Batalionach Kadrowych, a następnie, po akcji scaleniowej, w Armii Krajowej. Aresztowany przez NKWD w 1944 roku, został osadzony w więzieniu w Digalewie koło Riazania. Po brawurowej ucieczce udało mu się przedostać do Polski⁵. W 1946 roku nawiązał kontakt z Bolesławem Piaseckim, co zaowocowało pracą redaktora w tygodniku „Dziś i Jutro”. Następnie pracował w wydawanym przez PAX „Słowie Powszechnym”, którego został redaktorem w roku 1950⁶. Po 1956 roku zaangażował się w działalność organizacyjną PAX-u. Dwukrotnie, w latach 1965–1969 i 1980–1985, był posłem na Sejm PRL. W roku 1979, po śmierci Bolesława Piaseckiego, został wybrany na przewodniczącego PAX-u⁷. Nawiązał wówczas kontakt z prymasem Stefanem Wyszyńskim. Jako jedyny spośród członków Rady Państwa⁸

głosował przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. W konsekwencji został usunięty z PAX-u, a następnie z Rady Państwa⁹. Związał się wówczas z podziemną Solidarnością¹⁰. Był uczestnikiem obrad okrągłego stołu, a następnie został senatorem z okręgu łomżyńskiego. Pełnił funkcję przewodniczącego senackiej Komisji ds. Emigracji i Polaków za Granicą. W niepodległej Polsce kierował Związkiem Sybiraków, zajął się też działalnością publicystyczną. Opublikował między innymi: *Wybór jutra*, *Czas Solidarności* oraz *Archiwum myślenia politycznego*.

Punktem wyjścia rozważań podjętych przez Reiffa jest ocena sytuacji politycznej, w której znalazła się Polska po 1945 roku. W jego opinii można było wybrać następujące warianty działań:

- walka z komunizmem,
- załamanie się, zajęcie się sferą prywatną,
- wstąpienie do dominującej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Reiff w pełni zaakceptował czwarty wariant, wskazany przez Bolesława Piaseckiego – „postawę czynnego trwania”, rozumianego jako obrona przed marksizmem i materializmem dialektycznym¹¹.

4. Świadczenia myśli politycznej rozumiem jako nośniki pamięci historycznej w postaci znaków, ślady zaś – jako jej oznaki. Zob. szerzej: M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
5. Opis ucieczki został zaprezentowany w: R. Reiff, *Gra o życie*, Warszawa 1993.
6. Wiele kontrowersji budzi jego współpraca ze służbami bezpieczeństwa. Sam Reiff twierdził, że prowadził z nimi swoistą grę za wiedzą Bolesława Piaseckiego. Podobną ocenę sformułował Zygmunt Przetakiewicz junior. Zob. Z.M. Przetakiewicz, *Spowiedź grzesznika. Z Pax-u, Solidarności i Andersena*, Łomianki 2016, s. 123–124. Inną ocenę zaprezentował Piotr Gontarczyk, *Nowe kłopoty z historią. Publicystyka z lat 2005–2008*, Warszawa 2008, s. 173–186. Reiff miał kilka pseudonimów: „Jack”, „Bliźni”, „Demagog”. W latach pięćdziesiątych miał inwigilować środowiska chadeckie na emigracji. Prowadził wówczas rozmowy z Konradem Sieniewiczem, Karolem Popielem i Sewerynem Eustachowiczem. Zob. szerzej: P. Zięta, *Konrad Sieniewicz w dokumentach bezpieczeństwa*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 9, s. 96. Jako „Demagog” został zarejestrowany w roku 1980.
7. Należy zauważyć, że od 1971 do 1989 roku sprawy personalne PAX-u były monitorowane przez SB.
8. Członkiem Rady Państwa został w 1981 roku. Część działaczy PAX-u uważała, że aby zostać jej członkiem, „coraz bardziej odsuwa się od Solidarności”. D. Wincenty, *Pospolita twarz SB. Przypadek TW „Berety”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12, s. 30.
9. A.W. Kaczorowski, *Nielegalna prasa paxowska w okresie stanu wojennego (1982–1983)*, Wrocław 2014, s. 77.
10. Sabina Bober twierdzi, że uczynił tak, ponieważ nie uzyskała aprobaty władz dla swojej koncepcji porozumienia ze strony PZPR. S. Bober, *Geneza, program i obszary działania Civitas Christiana*, [w:] *Komu służył PAX. Materiały z sympozjum „Od PAX-u do Civitas Christiana” zorganizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana 30–31 stycznia 2008*, pod red. S. Bober, Warszawa 2008, s. 127–128.
11. Pisał: „Teraz Polska miała za przeciwnika światowe mocarstwo, a jego środki represyjne były niemal nieograniczone. Polska nie mogła liczyć na nową wojnę narodów i modlić się o nią jak w XIX wieku, bo teraz oznaczała ona zagładę dla wszystkich,

Zaproponowana przez założyciela PAX-u idea wieloświatopoglądowości socjalizmu oraz jego koncepcja patriotyzmu budziła opór wielu innych środowisk katolickich. Ich dylematy dobrze oddaje tytuł pracy Andrzeja Micewskiego: *Współrzędzić czy nie kłamać*¹². Wybór dokonany przez Piaseckiego i PAX „sprowadził tę grupę do roli narodowego (katolickiego) skrzydła komunistycznego”¹³. W praktyce często oznaczało to serwilizm wobec władz i działanie na rzecz osłabienia Kościoła. Sam Piasecki natomiast, mimo że jego działania budzą wiele kontrowersji, może być uznany za jedną z „najciekawszych postaci, jakie przewinięły się przez polską politykę w minionym stuleciu”¹⁴. Reiff, utożsamiając się z ideałami przewodniczącego, w rozmowie ze Stanisławem Stommą przeprowadzonej w 1960 roku wskazywał, że członkowie PAX-u „czują się wprawdzie katolikami, ale jesteście mocno ustawieni za socjalizmem. Nie zgadzamy się na waszą demokrację liberalną, ponieważ to nic dobrego nie przyniesie społeczeństwu”¹⁵. Kilkanaście lat później dodawał: „Jeśli faktem jest, że socjalizm u nas i przez nas realizowany nie wyrósł z rodzimej gleby, lecz przyszedł z zewnątrz, to dziś po trzydziestu paru latach po wielkim procesie industrializacji z wielokrotniona

w swej liczbie i umocowana swą samoświadomością polska klasa robotnicza uznała ustrój socjalistyczny za wartość rodzimą i własną”¹⁶. W wydanej wszakże już po 1989 roku pracy twierdził, iż „słowo socjalizm używane w PAX-ie miało znaczenie opisowe wobec stanu faktycznego obowiązującego w Polsce, bez konotacji ideologicznych z sowieckim ustrojem panującym w Polsce”¹⁷. Zdecydowanie też bronił ówczesnej linii politycznej Piaseckiego, wskazując na wiele pozytywnych działań stowarzyszenia¹⁸. Ta „danina słów” miała umożliwiać kształtowanie odpowiedniej koncepcji wychowawczo-ideowej¹⁹. Opinię tę trudno zaakceptować. W dziedzinie wychowania akceptacja wzorców obowiązującego modelu oznaczała ograniczenie odwołań do chrześcijaństwa. Pełniąc funkcję sojusznika partii rządzącej, PAX faktycznie nie był w stanie przenieść dyskursu z poziomu politycznego na poziom filozoficzno-światopoglądowy²⁰. Ze sprawozdań MSW wynika też, że Reiff pacyfikował nastroje antysystemowe w stronnictwie. Podczas spotkania w Katowicach w kwietniu 1975 roku stwierdzał: „żeby tworzyć wspólne dobro Ojczyzny, trzeba na boku pozostawić sprawy kontrowersyjne i osobiste przekonania filozoficzne”²¹. Na naradzie w Poznaniu 19 kwietnia

a zwycięstwo dla nikogo”. R. Reiff, *Archiwum myślenia politycznego. Szkice publicystyczne*, Warszawa 2005, s. 111. Zob. też: J. Wójcik, *Spór o postawy*, Warszawa 1968; M. Rostworowski, *Stowo o Paxie: 1945–56*, Warszawa 1968. O dylematach katolików zob. m.in. M. Strzelecka, *Między minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*, Toruń 2015.

12. A. Micewski, *Współrzędzić czy nie kłamać? PAX i Znak w Polsce 1945–1976*, Paryż 1979.
13. T. Sikorski, *Przedmowa*, [w:] T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezlomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” (1945–1948)*, Warszawa 2013, s. 19.
14. A. Micewski, *Katolicy w potrzasku. Wspomnienia z peryferii polityki*, Warszawa 1993, s. 38.
15. R. Ptaszyński, *Stommizm. Biografia polityczna Stanisława Stommy*, Kraków 2018, s. 256.
16. *Wielka koalicja – referat Ryszarda Reiffa wygłoszony na zebraniu Zarządu Stowarzyszenia PAX w dn. 29 września 1981 r.* (w posiadaniu autora), s. 5.
17. R. Reiff, *Archiwum stowarzyszenia PAX. Publicystyka polityczna*, t. 1, Warszawa 2006, s. 299.
18. Pisał: „Należy przypuszczać, że gdyby Piasecki żył, to w ruchu «Solidarność» dostrzegłby sygnał, że czas skończyć z opozycją wewnętrzną, a zacząć otwartą walkę”. R. Reiff, *Archiwum Stowarzyszenia PAX*, t. 1, s. 305. Uwielbienie dla Piaseckiego nie przeszkodziło Reiffowi w modyfikacji stanowiska PAX-u.
19. S. Łukasik-Gębska, *Koncepcje edukacyjne i wychowawcze Stowarzyszenia PAX*, [w:] *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, pod red. G. Radomskiego, 2019, s. 87–100.
20. D. Mazur, *Dialog niemożliwy. Realizm socpaksowski – próba łączenia sfery ideologii i religii*, „Oblicza Komunikacji” 2009, nr 2, s. 230.
21. Informacja wyd. IV KW M0 Katowice z dn. 22.4.75, Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania (dalej: IPN BU) 0639/223, k. 264.

1978 roku mówił zaś, że w „PAX-ie nie ma miejsca na działania dysydenckie”²².

Po objęciu funkcji przewodniczącego stowarzyszenia podjął jednak próbę przewartościowania jego programu politycznego i działań. To swoiste „odpiaszczenie”²³ wiązało się między innymi z akcentowaniem roli narodu, a nie państwa. Reiff nie odwoływał się wprawdzie do języka demokratycznej opozycji, ale wskazując na konieczność wzięcia odpowiedzialności za losy narodu przez obywateli, w swojej retoryce bliski był liberalnemu skrzydłu PZPR²⁴. Zwracał uwagę, że Polska „bez katolików nie wyjdzie z impasu społeczno-gospodarczego”²⁵. Nastąpiło też odejście od idei wieloświatopoglądowości na rzecz idei „pluralizmu humanistycznych systemów wartości”²⁶. W tej nowej formule podkreślano konieczność ściślejszej współpracy z Kościołem. Stosowano w tym wypadku określenie „łączność” zamiast „dialog”, co mogło sugerować szukanie inspiracji ideowych w społecznym nauczaniu Kościoła. Niewątpliwie wpływ na zmiany zachodzące w stronnictwie i postawę Reiffa wywarły działania środowisk młodzieżowych PAX-u, domagających się autentycznej dyskusji i odejścia od biurokratyzmu. Istotna pozostawała kwestia rewizji stosunku do Kościoła, którego pozycja po wyborze Karola Wojtyły na papieża ogromnie wzrosła. Jak słusznie zauważył badacz tej problematyki: „Przewodniczący PAX miał świadomość, że aby PAX nie został zepchnięty na margines życia politycznego, aby nie utracił wpływu na zachodzące w kraju wydarzenia, musi zrewidować część swojej strategii i założeń

ideowych i włączyć się w proces odnowy naciskając dyskretnie na władzę”²⁷.

W 1980 roku głównym zadaniem zarówno dla Reiffa, jak i dla opozycji było znalezienie formuły, która ograniczyłaby monopol rządzących i dawała społeczeństwu możliwość podejmowania decyzji. Jedną z najważniejszych kwestii stawało się doprowadzenie do podziału władzy, co w dalszej perspektywie umożliwiłoby wprowadzenie zasad demokracji. Ogólnie rzecz biorąc, wśród działaczy Solidarności kształtowały się wówczas dwie przeciwstawne wizje. Jedna zakładała wprowadzenie samorządności we wszystkich istotnych dziedzinach życia, druga zaś – ukształtowanie nowego systemu władzy w wyniku wprowadzenia wolnej gry sił politycznych. Warto zauważyć, że Reiff był sygnatariuszem listu intelektualistów niewyrażających zgody na umacniający się układ bipolarny. Stwierdzano w nim, że nie partia, ale naród polski jako suweren może i gotów być gwarantem obecności Polski w ramach Układu Warszawskiego oraz RWPG. Pisano: „Krytyka odmiennych stanowisk nie może prowadzić do niszczenia dobrej woli drugiej strony, nie może siać wrogości i nienawiści”. Starał się określić obszar kompromisu zarówno dla władz, jak i dla Solidarności. Dobrze dostrzegał uwarunkowania geopolityczne, natomiast w niewielkim stopniu doktrynalno-polityczne. Za ciekawą należy uznać jego propozycję przedstawioną na zebraniu Zarządu Stowarzyszenia PAX 29 września 1981 roku, określoną mianem „Wielkiej Koalicji”²⁸.

22. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, PAX. Materiały dotyczące zrzeszenia, IPN BU 0608/183, k. 135.

23. Określenia tego używał Ryszard Skwarski. R. Skwarski, *Za zieloną kurtyną. Pax w latach 1975–1982*, Londyn 1990, s. 70.

24. T. Sikorski, *Ewolucja ideowo-polityczna Stowarzyszenia PAX w okresie pierwszych miesięcy „kamawału Solidarności” (sierpień–grudzień 1980)*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, vol. 54, s. 105.

25. Dodawał: „moja skromność w działaniu nie jest niepewnością mam grono przyjaciół”. Sprawa obiektowa Alfa. Informacja dotycząca walnego zebrania Pax-u. IPN BU 0639/21/1, k. 132.

26. W licznych wypowiedziach oficjalnych przywoływano jednak pojęcie wieloświatopoglądowości. Zob. szerzej: A. Orzełek, *Koncepcja socjalizmu wieloświatopoglądowego Stowarzyszenia „PAX” w ocenie centralnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej w okresie rządów Władysława Gomułki i Edwarda Gierka (1956–1980)*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4, s. 160.

27. T. Sikorski, *Ewolucja ideowo-polityczna Stowarzyszenia PAX...*, s. 105. O sytuacji w stronnictwie u schyłku lat siedemdziesiątych zob. też: C. Kuta, *Katolicy świeccy w dobie gierkowskiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3, s. 58–60.

28. *Wielka koalicja – referat Ryszarda Reiffa...*, s. 2–10. Koncepcja Reiffa jest podobna do propozycji wysuwanych przez Konserwatorium „Doświadczenie i Przyszłość”.

Reiff przedstawił konkurencyjną wobec PZPR-owskiej filozofię władzy oraz jej legitymizacji, stwierdzając, że „temu, kto ma władzę, potrzebna jest akceptacja narodu. Aby to uzyskać, trzeba stworzyć nowy układ władzy, a nie ograniczać się do przebijania starego w nowe szaty”. Rywalizacji oraz skrajnej wrogości przeciwstawił on ideę „Wielkiej Koalicji”, która zakładała ciągłość układu władzy poprzez jego rozszerzenie i nowe ukształtowanie. „Wielką Koalicję” tworzyłyby Solidarność, wnosząca poparcie 10 milionów ludzi, Kościół, wnoszący swoją milenijną obecność w dziejach narodu, symbol tożsamości narodowej przeniesionej w epokę socjalizmu, władza i partia, wnoszące struktury władzy, oraz legalizm w ramach realnego socjalizmu w obrębie krajów sojuszniczych i wspólnoty socjalistycznej²⁹. Instytucją realizującą ideę „Wielkiej Koalicji” miał się stać Komitet Porozumienia Narodowego jako ośrodek narodowej nadrzędności. W jego skład miały wchodzić osoby o znanych nazwiskach desygnowane przez środowiska tworzące koalicję. Reiff obawiał się wyborów, które mogłyby doprowadzić kraj do rozchwiania. Osoby te powinny się porozumieć, aby solidarnie sprostać problemom. Zdecydowanie więc przeciwstawiał się przekształceniu konfliktu z płaszczyzny zmagania perswazyjnych na polityczną płaszczyznę konfrontacji siłowej. Podobną w istocie koncepcję zaprezentował Jacek Kuroń, pisząc o Rządzie Narodowym. Zdaniem Antoniego Macierewicza to koncepcja Kuronia została podjęta przez Reiffa w sejmie. Polemizując z nią na łamach „Głosu Wolnego”, dowodził, że nastąpi „powrót do smutnych czasów z końca XVIII wieku, kiedy to poszczególne koterie polityczne ubiegały się w rosyjskiej ambasadzie o mandat sprawowania

władzy w Polsce. Wątpliwe, by obecnie ZSRR zgodził się na udzielenie tego mandatu komukolwiek poza PZPR. Z pewnością jednak polityka rosyjska skorzysta z pojawienia się kontrkandydata. Zaczęłoby się w ten sposób proces bałkanizacji polityki polskiej; walka o rosyjski mandat nie przybliżałaby, lecz oddalała szanse Polaków na odzyskanie niepodległości”³⁰. Zgadzam się z opinią badacza tej problematyki, że zacytowana wypowiedź oznaczała wierność pryncypiom, ale wykluczała możliwość wpływania na sytuację w kraju³¹. Reiff zdawał sobie sprawę, że najistotniejsze jest zneutralizowanie oporu Moskwy, i w związku z tym głosił koncepcję socjalizmu całego narodu. Po raz pierwszy hasło to zostało zaprezentowane jeszcze podczas obchodów rocznicy rewolucji październikowej w 1980 roku i brzmiało: „Cały naród bazą sojuszu polsko-radzieckiego”. Daleko idące konsekwencje wyciągnął z tego stwierdzenia młody działacz PAX-u Wiktor Szwechowicz. Na łamach „Słowa Powszechnego” konstatawał: „Jeśli fundamentem sojuszu ma być cały naród, to również bazą rządzenia w Polsce powinien być cały naród, a nie jego część”³².

Oryginalność idei „Wielkiej Koalicji” polegała na otwarciu się na ofertę zarówno dotychczasowego ośrodka władzy, jak i Solidarności. Zakładając realność socjalizmu, Reiff proponował gwarancję jego trwałości poprzez urzeczywistnienie idei socjalizmu całego narodu, co oznaczało przekształcenie monopolu władzy we władzę narodu³³. Koncepcja ta nie znalazła jednak odzewu. Przywódcy PZPR odnieśli się do niej niechętnie, ponieważ postulowała taką zmianę stosunków i struktur władzy, która oznaczała utratę monopolu ideologiczno-politycznego. Ten obszar nie podlegał negocjacji.

29. *Po wielkim kompromisie naszą szansą wielka koalicja. Wywiad z Ryszardem Reiffem*, „Gazeta Krakowska”, 28.11.1981, s. 1–4.

30. A. Macierewicz, *Spór o program*, „Głos Wolny” 1981, nr 18.

31. A. Friszke, *Uciec przed konfrontacją. Koncepcja rządu narodowego w 1981 roku*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury” 2013, nr 5, s. 66.

32. *Z posiedzenia Zarządu*, „Słowo Powszechno” 1980, nr 243, s. 2.

33. K.B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Toruń 2003, s. 73. Por. J. Kuciński, *Ryszarda Reiffa koncepcja wieloświatopoglądowego państwa ogólnonarodowego i „Wielkiej Koalicji” (1980–1981)*, „Studia Społeczno-Polityczne Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR” 1988, t. 1, s. 103–109.

Jako przykłady niechęci wobec tej idei mogą posłużyć publikacje „Trybuny Ludu” i „Rzeczywistości”. Autor artykułu *Socjalizm wydrążony* stwierdzał, że koncepcja „Wielkiej Koalicji” nie była nowatorska, została bowiem zaczerpnięta z myśli programowej Komitetu Obrony Robotników. Ponadto Reiff miał atakować partię w sposób „zaślepiony”, nie dostrzegając podejmowanych przez PZPR wysiłków zmierzających do uspołecznienia. W końcu, świadomie lub nie, przygotowywał grunt do przejścia do drugiego etapu, w którym nastąpi generalna przemiana struktur władzy³⁴. W innym tekście stwierdzano wprost: „Żywimy niewzruszoną nadzieję, że w oparciu o społeczne zaangażowanie [...] zdoła ono samo [PAX] otrząsnąć się od grupki ludzi tak niegodnie i niestawnie sprzeniewierających się jego niekwestionowanym patriotycznym tradycjom i ogólnonarodowym wartościom”³⁵. Również Solidarność ze względu na zaangażowanie w bieżące sprawy nie była skłonna odnieść się pozytywnie do tej koncepcji, mimo że wiele jej elementów znajdowało się w programie związku. Natomiast sam Reiff zdawał się przeceniać swoją inicjatywę, nie znajdując dla niej alternatywy. Polemizując z argumentem, że przedłużający się kryzys spowoduje zniechęcenie i zmęczenie narodu, wskazywał, że może pociągnąć za sobą spadek wydajności pracy, a więc wywołać kryzys gospodarczy, co w konsekwencji mogło grozić także klęską pokoju wewnętrznego.

Reiff obawiał się, że realizacja tego projektu będzie niemożliwa również z powodu postawy czę-

ści działaczy związkowych. Koresponduje to z opinią Krzysztofa Łabędzia, że koncepcja współpracy Solidarności z władzami politycznymi w rządzeniu państwem, a w efekcie odpowiedzialności za wspólnie prowadzoną politykę, budziła sprzeciw, a ponadto nie była zbyt często rozpatrywana³⁶. Brak odzewu ze strony związku przewodniczący PAX-u przypisywał też agenturze. Jego zdaniem do Solidarności wprowadzono agentów Służby Bezpieczeństwa. To właśnie oni byli autorami radykalnych, niemożliwych do spełnienia haseł, mających pogrążyć Polskę w bałaganie i chaosie. Elementem tej kampanii były też wystąpienia antyrosyjskie. Tylko w jednym wypadku zdaniem Reiffa zareagowano właściwie. Uczynił to Lech Wałęsa, który demonstracyjnie czyścił pomnik żołnierzy radzieckich oblaną farbą przez prowokatorów. Sam Reiff widział ten radykalizm i wskazywał na konieczność konfrontacji z nim, ale jak to określił – „małej”. Każda strona sama miała pokonać swoje ekstremistyczne skrzydła. Konstatował: „Trzeba stwierdzić, że należy bronić i socjalizmu i Solidarności, lecz w obydwu wypadkach nie kosztem niepodległości i nie za cenę niepodległości. Kto myśli inaczej, stawia się poza centrum pojętym najszerzej poza realiami sytuacji”³⁷.

Oceny te budzą pewne wątpliwości. Bohater niniejszego szkicu nie brał bowiem pod uwagę, że dla wielu działaczy Solidarność w sierpniu 1981 roku była wyłącznie związkiem zawodowym³⁸. Pomijał też słynne zdanie Jadwigi Staniszkis o samoograniczającej się rewolucji. Reiff zdaje się wyolbrzymiać aktyw-

34. H. Wandowski, *Socjalizm wydrążony*, „Rzeczywistość”, 21.11.1981, s. 2.

35. J. Huk, *Stowarzyszenie PAX*, praca magisterska, Warszawa 1985, IPN BU 01521/292, k. 64. Autor jednego z artykułów, Józef Górecki, pisał: „Również powyższa okoliczność charakteryzuje Ryszarda Reiffa, jego oportunizm, jego postawę tak jaskrawo sprzeniewierającą się nurtowi tradycji Stowarzyszenia PAX”. Ibidem.

36. K. Łabędź, *Koncepcja przewycięzania konfliktu politycznego w prasie NSZZ Solidarność w latach 1980–1981. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Oblicza i koncepcje rozwiązywania konfliktów w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. A. Wojtasa i M. Strzeleckiego, Bydgoszcz 2000, s. 194. Na opinię Reiffa powoływał się także Wojciech Jaruzelski. Zob. szerzej: *Biuletyn nr 2049/II. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej*.

37. *Wielka koalicja – referat Ryszarda Reiffa...*, s. 9.

38. A. Dudek, *Solidarność: rewolucyjny ruch społeczny czy powstanie narodowe?*, [w:] *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989). Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 11, pod red. W. Wrzesińskiego, Toruń 2001, s. 43–426.

ność radzieckich agentów, którzy w wewnętrznych biuletynach adresowanych do członków partii, ale także do społeczeństwa, demonizowali Solidarność. Działania związku przedstawiano w nich jako nieodpowiedzialne i podważające byt państwa. Członków partii straszono wizją samosądów i rewolucyjnej sprawiedliwości. W propagandowym ujęciu to działacze Solidarności odpowiadali za pogarszającą się sytuację państwa – natomiast rozważyć zachowała klasa robotnicza³⁹. W tak wytworzonej sytuacji udało się, zdaniem Reiffa, przekonać społeczeństwo, że stan wojenny to wybór mniejszego zła. PZPR nie była w stanie w wyniku tych działań odegrać roli pośrednika między władzą a społeczeństwem. Wskazywał on przy tym na zbieżność interesów polskich i rosyjskich po wprowadzeniu stanu wojennego. Zarówno w interesie Rosjan, jak i narodu polskiego leżało uniknięcie nieuniknionego w wypadku interwencji rosyjskiej rozlewu krwi.

Na kilka dni przed 13 grudnia Reiff opublikował artykuł *Wstrzymać konfrontację*. Pisał: „Tylko naród może uratować własne państwo. Niech nikt go tego prawa nie pozbawia”. Wskazał też cztery obowiązki obywatelskie: obrona socjalizmu, państwa, ojczyzny i honoru. Pisał: „Trzeba zmienić myślenie z wizji zniszczenia Polski z tego powodu, że Polacy są nieposłuszni na wizję pokoju wewnętrznego i danie odporu siłom prącym do zguby”⁴⁰.

W trakcie posiedzenia Rady Państwa Reiff jako jedyny jej członek zaprotestował przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Jego zdaniem w obliczu porozumień sierpniowych stan wojenny był klęską. Uważał, że w ten sposób zmarnowany zostanie kapitał społeczny, co niekorzystnie odbije się na polskiej

racji stanu. Ponadto przewidywał, że wojsko utraci autorytet, podejmując walkę z narodem. I dodawał: „zwycięstwo będzie należało nie od tego, ilu przemknie się, rezygnując z walki o sprawę narodu, ale od tego, ilu wytrwa w tej walce o prawo do niezależnego bytu, które jest prawem do lepszego życia. [...] Zwycięstwo, o którym mówię i którego pragnę nie oznacza wybicia się na niepodległość, bo to obecnie postulat nierealny, ale poszerzenie polskiego modelu o zdobycze polskiej klasy robotniczej. [...] Naród traci możliwość wyegzekwowania swoich racji, bo jego część, ci rządzący, nie tylko nie jest razem z nim, ale zwraca się przeciw niemu, przeciw rządzonemu”⁴¹.

Mimo stanowczego sprzeciwu władz w 1981 roku podjął nieudaną próbę dialogu. W liście z 24 grudnia adresowanym do generała Jaruzelskiego pisał, że nie jest to zamach przeciwko narodowi, ale sprawa ocalenia Polski. Stwierdzał: „Trzeba jeszcze ogromnej siły i odporności, by doprowadzić do sytuacji, która przyniesie wytchnienie pana serca, a Ojczyźnie stabilizację i nowe perspektywy rozwojowe. Panie Generale, pragnę uczestniczyć w dziele dźwignia Rzeczypospolitej i czynić to u boku Pana Generała, przyjmując część ciężaru na siebie i organizację, której przewodniczę”⁴². Uzasadniając swoją decyzję, po latach zanotował: „po delegalizacji Solidarności pragnąłem użyć struktur PAX-u, aby stały się czynnikiem dialogu. [...] Polska potrzebowała protestu, ale i sondażu, badającego co można zrobić w sensie ulżenia doli internowanym i co można robić dla interesu narodowego w warunkach, które stworzył stan wojenny. Myśleć politycznie to zmieniać sytuację, która zaistniała i tworzyć warunki korzystniejsze dla interesu Polski”⁴³. Z kolei 16 grudnia wystoso-

39. O propagandzie tego czasu zob. szerzej: J. Borkowski, *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej 1981–1995*, Wrocław 2003.

40. M. Pilecki, *Doktryny programowe Pax-u między sierpniem 1980 a grudniem 1981*, praca dyplomowa, 1986, s. 61, IPN BU 001708/2662. Z kolei 9 grudnia 1981 roku podczas spotkania z Wojciechem Jaruzelskim usiłował przekonać go do idei „Wielkiej Koalicji”. R. Reiff, *Stan wojenny – zmarnowana szansa Jaruzelskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 7.12.2001.

41. R. Reiff, *Czas Solidarności*, Warszawa 1988, s. 334.

42. W. Jaruzelski, *Stan wojenny. Dlaczego*, Warszawa 1982, s. 401–402. O tym liście, którego treść Reiff pomija w swoich wspomnieniach, informuje także Zygmunt Przetakiewicz junior. Zob. Z.M. Przetakiewicz, *Spowiedź grzesznika*, s. 125.

43. R. Reiff, *Archiwum myślenia...*, s. 181. Idee dialogu promował również później. Był współautorem Oświadczenia z 31 maja 1987 roku. Szerzej: T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1978–1989)*, Toruń–Szczecin 2011, s. 422.

wał list do członków zarządu PAX, w którym pisał: „Nie kwestionujemy intencji wyższych oficerów, którzy utworzyli Wojskową Radę Ocalenia Narodowego w oparciu o proklamowany przez Radę Państwa stan wojenny. Tym bardziej nie zaprzeczamy opisowi sytuacji zawartemu w przemówieniu generała Wojciecha Jaruzelskiego [...]. Liczne twórcze elementy rzeczywistości posierpniowej są nieodwracalne. Trzeba je oddzielić od elementów destrukcyjnych i anarchicznych, obronić i umocnić bez względu na okoliczności stanu wojennego. Nie przeciw nim ma być użyta siła wojska polskiego. [...] prezydium stowarzyszenia PAX patrzy na tę sprawę zwłaszcza z moralnego punktu widzenia. W pełni identyfikujemy się w tym względzie z głosem Kościoła wyrażonym w homilii księdza Józefa arcybiskupa Glempa prymasa Polski [...]. Krew Polaka, życie Polaków, to nasz największy i ostatni kapitał, którego nie wolno roztrwonić. Trzeba też odpowiedzieć na pytanie, co dalej. Jak chronić przed nienawiścią, która by nie opanowała naszych serc i umysłów”⁴⁴.

Mimo represji, które go dotknęły, nie był skłonny do zmiany swoich koncepcji. Uzasadniając swoją postawę, napisał: „Dialog był formą dalszej walki. Przegrana bitwa nie kończyła historii nie tylko narodu, ale nawet tego epizodu, którym była Solidarność 1980/1981. Takie wydarzenie dzieli polityków tak jak zwykłych ludzi. Jedni zastygają w pozie sprzeciwu maksymalizując kryteria moralne i ci są niezdolni do szukania dróg politycznych. Inni otrząsają się z szoku zastosowanej siły i nie kapitulują, podejmując rozmowy”⁴⁵. Reiff poszukiwał więc wyjścia z impasu, w jakim znalazła się Polska po wprowadzeniu stanu wojennego. Wskazywał na konieczność zmniejszenia represyjności systemu oraz niezbędność selektywnych ustępstw ze strony władzy. Dowodził, że reformy gospodarcze mogą się powieść, jeśli stworzy się w społeczeństwie

motywację do działania, a tę można uzyskać, gdy obywatele uznają państwo za swoje. W wywiadzie dla Instytutu Literackiego w Paryżu mówił: „Można zrobić wszystko, co dotyczy obłożenia nas zakazami, natomiast nie można zrobić nic z naszym zaangażowaniem, a reforma wymaga naszego zaangażowania”⁴⁶. Na pytanie, czy demokratyzacja systemu może utrzymać kraj w zależności od Związku Radzieckiego, odpowiedział, że istotna jest, jak to określił, „koncepcja niepodległości”. Oznaczała ona zgodę na niepełną suwerenność, ograniczoną poprzez sojusz ze Związkiem Radzieckim. Niepełna demokracja, ograniczona przez dominację PZPR, nie oznaczałaby jednak, w jego dość nieprecyzyjnej interpretacji, monopolu władzy.

W realiach stanu wojennego Reiff dywagował też o możliwości powstania partii chrześcijańskiej. Zdecydowanie odrzucał taką perspektywę. Byłaby ona bowiem środkiem nacisku na Kościół. Pesymistycznie jednak ocenił możliwość oddziaływania społeczeństwa na struktury władzy. W nawiązaniu do koncepcji Gandhiego zalecał stosowanie walki bez przemocy. Mówił: „Tak że ratunkiem nie jest ani konspiracja, ani kolaboracja, lecz wyjściem z tego dołka może być przezwyciężenie zniechęcenia i poczucia bezwyjściowości, formowanie frontu porozumienia przeciw powstaniu impulsów służących do odtwarzania służb i metod represyjnych oraz tworzenie wielkiego zapotrzebowania na jakieś przekształcenia w ośrodkach władzy, która zacznie coś wreszcie z tego wszystkiego rozumieć”⁴⁷. Ciągle zwracał uwagę na to, by szukać sposobów porozumienia się z Rosjanami, między innymi na podstawie ekonomicznej. Stwierdzał: „Otóż sprawa urealnienia sojuszu z ZSRR jest w tej chwili sprawą numer jeden. [...] tylko łączne rozwiązanie sprawy polskiej i sprawy sojuszu będzie arcydziełem sztuki politycznej”⁴⁸.

44. J. Huk, *Stowarzyszenie PAX*, k. 64, 71.

45. R. Reiff, *Archiwum myślenia...*, s. 181.

46. Idem, *Archiwum osobiste*, Warszawa 2007, s. 390.

47. Ibidem, s. 402.

48. Ibidem.

Wprowadzenie stanu wojennego niejednokrotnie rozpatrywano w perspektywie historii Polski. Dla Reiffa punktem odniesienia był rok 1956. Październik i rolę Władysława Gomułki przeciwstawił on Wojciechowi Jaruzelskiemu. W jego opinii Gomułkę cechowały realizm oraz odwaga. Podjął on bowiem ryzyko gry z Rosjanami. Dzięki temu miał uzyskać zgodę na większą autonomię wewnętrzną, umożliwiającą odejście od radzieckiego modelu socjalizmu. Potrafił też realistycznie określić granice swoich żądań. Szukając źródeł odmienności ich postaw, Reiff zwracał uwagę na różne doświadczenie polityczne obu przywódców. Jego zdaniem, mimo zaangażowania w sprawy socjalizmu, Gomułka poznał smak więzienia PRL-u, co wyrobiło w nim hart ducha. Generał Jaruzelski natomiast, pozostający w ciągłym kontakcie z Moskwą, nie miał statusu człowieka z zewnątrz. Nie potrafił też określić granicy oczekiwań, o które dałoby się wojować z Rosjanami, wymagającej trochę więcej niż tylko obawy o to, by nie wkroczyli. Podsumowując wątek rozważań dotyczący Jaruzelskiego, stwierdzał: „oprócz partyjnego państwa nie widział niczego innego poza granicą sowieckiego najazdu. I uznał to za rację swojego mandatu jako człowiek spełniający całą władzę”⁴⁹. Nie podjął natomiast rozważań dotyczących analogii z wydarzeniami 1831 roku, na którą zwrócił uwagę Adam Michnik: „Tak przed 15 laty, jak i w grudniu 1981 r. Polacy znajdowali się w sytuacji tragizmu niezawinionego – nie było już dobrych rozwiązań”⁵⁰. Z taką oceną Reiff się nie zgadzał. O wiele bliższy byłby mu zapewne pogląd Lecha Mażewskiego, że zarówno w 1831, jak i w 1981 roku były możliwości kompromisu. Zdaniem Mażewskiego w obu wypadkach zawinił ekstremiści⁵¹. Reiff z kolei uważał, że stan wojenny to fałszywa alternatywa wobec interwencji sowieckiej. W jego ocenie Rosjanie wcale nie zamierzali wkroczyć do Polski. Akcja w obronie

Polski przeprowadzona przez Amerykanów w 1980 roku, między innymi dzięki interwencji Zbigniewa Brzezińskiego oraz Watykanu, uświadomiła ZSRR, że „cena jest zbyt wysoka”. Władze PZPR powinny zdawać sobie z tego sprawę. Nie podjęły jednak próby rozmów z opozycją. Kompromis ze strony władzy miało wyznaczać ustępstwo dopuszczające udział Solidarności w rządzie, z drugiej strony zaś zaakceptowanie przez nowy ruch społeczny warunku, że zmiany w Polsce powinny uwzględniać interesy Rosji. Państwo polskie powinno być neutralne światopoglądowo, a gospodarka kierować się zasadą efektywności. Mogło to oznaczać początek prywatyzacji oraz zmniejszenie obciążeń biurokratycznych. Sugerował więc, że bez dobrej woli kierownictwa PZPR było to niemożliwe. Przywódcom partii zabrakło jednak umiejętności realnej oceny sytuacji. Przyjęła ona bowiem radziecki punkt widzenia o dokonującej się w Polsce kontrrewolucji. W takiej sytuacji jedynym realnym rozwiązaniem wydawał się powrót do sytuacji sprzed sierpnia 1980 roku. Wszelkie działania podjęte wówczas przez władze Reiff traktował więc jako kamuflaż rzeczywistych intencji. Przykładowo koncepcja Rady Porozumienia Narodowego miała mieć charakter fasadowy. Podobnie ocenił spotkanie Wałęsa–Jaruzelski–Glemp. Była to propagandowa fikcja, mająca zapewnić alibi dla wprowadzenia stanu wojennego, ponieważ to Solidarność obciążono odpowiedzialnością za nikłe wyniki rozmów. Zdobywano w ten sposób kolejny argument potwierdzający nieodpowiedzialność związku. Ten fragment rozważań Reiff obrazowo zawarł w stwierdzeniu: „Wytyczne postępowania dla władz PRL nie brzmiały – dogadać się z «Solidarnością», nie narażając Polski na otwarty konflikt z ZSRR. Brzmiały inaczej – unieszkodliwić «Solidarność» w imię dalszego kontynuowania PRL bez zasadniczych zmian”⁵². Z kolei w wystąpieniu sejm-

49. Ibidem.

50. Podobną opinię sformułował Wojciech Wasiutyński, pisząc w 1981 roku: „Partia komunistyczna jest w rozkładzie, a i tworzenie innych, niezależnych partii byłoby wypowiedzeniem wojny, czymś takim jak w r. 1831 detronizacja Romanowych”.

51. L. Mażewski, *W objęciach utopii. Polityczno-ideowa analiza dziejów Solidarności 1980–2000*, Toruń 2001, s. 101–102.

52. R. Reiff, *Archiwum myślenia...*, s. 182.

wym z 1981 roku wyraził opinię, że sytuację zdominowała „propaganda antydialogu wiodąca do eliminowania przeciwnika”. Analizując język oficjalnych wypowiedzi, wskazywał na zbyt częste używanie terminu „konfrontacja”. Konstatował też, że kierownictwo partii i wojska przyjęło, świadomie lub nie, krytyczną ocenę kultury politycznej narodu polskiego, w perspektywie której znalazły się oskarżenia o tendencje anarchiczne, brak realizmu itp. W takiej optyce wprowadzenie stanu wojennego, wprawdzie przy użyciu siły, ale jednak polskiej, wydawało się mniejszym złem. Prawidłowe pytanie zdaniem Reiffa brzmiało tak: „Czy gdyby ZSRR oświadczył publicznie na forum ONZ, że bez względu na rozwój wypadków w Polsce nie będzie interweniował, to czy wówczas stan wojenny zostałby wprowadzony”. Inaczej: czy stan wojenny był obroną systemu przed narodem, czy narodu przed imperium sowieckim. Pozostawanie Polski w kręgu ZSRR Reiff uznał za nieuchronne. Analiza sytuacji geopolitycznej wskazywała jednak na wiele niewątpliwych atutów tego faktu. Wojna w Afganistanie oraz duże poparcie opinii międzynarodowej dla Solidarności miały skłaniać Rosjan do zaakceptowania rozsądnego kompromisu. Wprawdzie Polska nie mogła uzyskać statusu Finlandii, bo jej terytorium było zbyt ważne dla ZSRR jako obszar tranzytowy, ale uzyskanie pewnych koncesji Reiff uznawał za realne. Polityka zagraniczna nie mogła być niezależna, ale również polityka wewnętrzna nie mogła rozwijać się w oderwaniu od realiów wielkiego sąsiada. To dlatego najlepszym rozwiązaniem dla Polski miała być „Wielka Koalicja”.

Reiff poruszył jeszcze jeden wątek. Jego zdaniem podjęcie decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego nie było pozbawione pewnego ryzyka. Gdyby doszło do strajku generalnego i nie udało się szybko spacyfikować robotników, połączyłyby się krew i do Polski prawdopodobnie wkroczyłyby wojska radzieckie. W dalszej perspektywie mo-

głoby to skutkować wybuchem wojny oraz represjami, łącznie z wywózkami na Syberię. W takiej perspektywie wprowadzenie stanu wojennego stanowiło dla władz PRL ryzyko, gdyż w razie niepowodzenia mogło wywołać interwencję ZSRR. Argumentacja taka została przywołana, aby uzasadnić kluczową tezę autora. Reiff uznał za nietrafione stwierdzenie, że stan wojenny przez sam fakt jego proklamowania wykluczał obcą interwencję. Na marginesie głównego nurtu swoich rozważań ulokował postać pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. Dość jednoznacznie ocenił jego postawę jako bohatera i patriotę, jego działania przyczyniły się bowiem do osłabienia pozycji ZSRR⁵³. Z kolei postawę USA oraz Watykanu ocenił jako realistyczną. Podkreślał, że brak działań mających powstrzymać wprowadzenie stanu wojennego, mimo posiadanej wiedzy, zapobiegł wojnie domowej w Polsce.

Oceny Reiffa opierają się na analizach geopolitycznych i szkole myślenia lokującej się w realiach realizmu politycznego. Niewątpliwie wpływ na jego przemyślenia miały koncepcje Bolesława Piaseckiego. Upływ czasu nie zmienił jego poglądów. Bardzo wysoko ocenił ówczesną postawę Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa. Krytycznie oceniał działaczy Solidarności dążących do konfrontacji z władzą. Nie docenił też propozycji przedstawionych przez Solidarność, takich jak powołanie Społecznej Rady Gospodarki Rynkowej⁵⁴. Dostrzegał natomiast wiele infantylności w działaniu związku. To jednak władze jako reprezentant strony legitymizującej się większym doświadczeniem powinny odpowiednio zareagować. Negacja decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego połączona została z drobiazgową analizą motywacji generała Jaruzelskiego. Mimo krytyki postawy serwilistycznej zdaje się rozumieć, co nie znaczy, że akceptuje, działania przywódcy PZPR. W ocenie Reiffa bilans stanu wojennego wypadł już zdecydowanie negatywnie. Jednoznacznie nazwał

53. R. Reiff, *Archiwum myślenia...*, s. 183.

54. Wyjątkowo w jednej wypowiedzi z 2001 roku zawarł jej pozytywną ocenę. Zob. R. Reiff, *Stan wojenny – zmarnowana szansa Jaruzelskiego*.

ten czas straconym. Przypominał, że osiem lat od wprowadzenia stanu wojennego do obrad okrągłego stołu to dwadzieścia procent okresu PRL. Wskazywał na zahamowanie reform gospodarczych, emigrację miliona młodych osób, zabicie ducha w narodzie oraz kolejnych siedem lat marazmu. Przegrana Wojciecha Jaruzelskiego miała z kolei polegać na trzech straconych szansach:

- pierwsza to nieumiejętność włączenia Solidarności do konstruktywnego życia państwowego;
- druga to użycie stanu wojennego jako metody rozwiązania kryzysu bez powiązania go z pozytywnym programem transformacji;

- trzecia wreszcie to brak propozycji paktu antykryzysowego i zgoda na emigrację wielu Polaków⁵⁵.

Według Reiffa Jaruzelski nie potrafił więc znaleźć drogi do politycznego kompromisu, który był możliwy do zawarcia w 1981 roku. Podobnie uważał Jan Nowak Jeziorański, zdaniem którego Jaruzelski mógł wkroczyć na drogę porozumienia z Solidarnością. Można było wtedy osiągnąć taki kompromis, który byłby do zaakceptowania dla ZSRR jako mniejsze zło: „bo oni byli gotowi wówczas zapłacić bardzo wysoką cenę”.

55. R. Reiff, *Archiwum myślenia...*, s. 186–187. Nie powiodła się także próba usamodzielnienia PAX-u. Zob. szerzej: K. Busse, *Wróg czy sojusznik? Stowarzyszenie PAX pod kontrolą aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Nie tylko partia? Organizacje społeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie, znaczenie*, pod red. T. Ruzikowskiego, Warszawa 2017, s. 99–100. Wszakże jak zapisał Antoni Zambrowski: „Za krótkotrwałych rządów Reiffa [...] stowarzyszenie to było istotnie polskie i katolickie”. A. Zambrowski, *Obrona niesławny*, „Gazeta Polska” 2006, nr 32, s. 15.

Bibliografia

Materiały Archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania:
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, PAX. Materiały dotyczące
zrzeszenia 0608/183.

Sprawa obiektowa Alfa. Informacja dotycząca walnego zebrania
Pax-u. 0639/21/1.

Informacja wyd. IV KW MO Katowice z dn. 22.4.75. 0639/223.

Huk J., *Stowarzyszenie PAX*, praca magisterska, Warszawa 1985.
01521/292.

Pilecki M., *Doktryny programowe Pax-u między sierpniem 1980
a grudniem 1981*, praca dyplomowa, 1986. 001708/2662.

W posiadaniu autora:

Wielka koalicja – referat Ryszarda Reiffa wygłoszony na zebraniu
Zarządu Stowarzyszenia PAX w dn. 29 września 1981 r.

Materiały drukowane

*Biuletyn nr 2049/II. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej
2001.*

Wspomnienia

Micewski A., *Katolicy w potrzasku. Wspomnienia z peryferii po-
lityki*, Warszawa 1993.

Przetakiewicz Z.M., *Spowiedź grzesznika. Z Pax-u, Solidarności
i Andersena*, Łomianki 2016.

Reiff R., *Archiwum osobiste*, Warszawa 2007.

Reiff R., *Gra o życie*, Warszawa 1993.

Reiff R., *Czas Solidarności*, Warszawa 1988.

Skwarski R., *Za zieloną kurtyną. Pax w latach 1975–1982*, Lon-
dyn 1990.

Publicystyka

Jaruzelski W., *Stan wojenny. Dlaczego*, Warszawa 1982.

Reiff R., *Archiwum stowarzyszenia PAX. Publicystyka polityczna*,
t. 1, Warszawa 2006.

Reiff R., *Archiwum myślenia politycznego. Szkice publicystyczne*,
Warszawa 2005.

Rostworowski M., *Słowo o Paxie: 1945–56*, Warszawa 1968.

Wójcik J., *Spór o postawy*, Warszawa 1968.

Artykuły prasowe

Bocheński A., *Polski kryzys lat osiemdziesiątych*, „Kultura.
Oświata. Nauka” 1982, nr 1.

Macierewicz A., *Spór o program*, „Głos Wolny” 1981, nr 18.

*Po wielkim kompromisie naszą szansą wielka koalicja. Wywiad
z Ryszardem Reiffem*, „Gazeta Krakowska”, 28.11.1981, s. 1–4.

Reiff R., *Stan wojenny – zmarnowana szansa Jaruzelskiego*,
„Gazeta Wyborcza”, 7.12.2001.

Wandowski H., *Socjalizm wydrążony*, „Rzeczywistość”, 21.11.1981,
s. 2.

Zambrowski A., *Obrona nieślawy*, „Gazeta Polska” 2006, nr 32,
s. 15.

Z posiedzenia Zarządu, „Słowo Powszechne” 1980, nr 243, s. 2

Opracowania naukowe

Bankowicz B., *Stowarzyszenie PAX: między rzeczywistością so-
cjalizmu realnego a utopią socjalizmu wieloświatopoglądowego*,
[w:] *Doktryny, historia, władza. Księga pamiątkowa dedykowa-
na Profesorowi Wiesławowi Kozubowi-Ciembroniwiczowi z okazji
czterdziestolecia pracy naukowej*, Kraków 2009.

Bober S., *Geneza, program i obszary działania Civitas Christiana*,
[w:] *Komu służył PAX. Materiały z sympozjum „Od PAX-u do
Civitas Christiana” zorganizowanego przez Katolickie Stowarzy-
szenie Civitas Christiana 30–31 stycznia 2008*, pod red. S. Bober,
Warszawa 2008.

Borkowski J., *Świt wolnego słowa. Język propagandy politycznej
1981–1995*, Wrocław 2003.

Busse K., *Wróg czy sojusznik? Stowarzyszenie PAX pod kontrolą
aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Nie tylko partia? Organizacje spo-
łeczne w Polsce Ludowej 1944–1989. Geneza, funkcjonowanie,
znaczenie*, pod red. T. Ruzikowskiego, Warszawa 2017.

Dudek A., *Program stowarzyszenia PAX. Realizm, koniunkturalizm
czy utopia?*, „Politeja” 2013, nr 3, s. 69–78.

Dudek A., *Solidarność: rewolucyjny ruch społeczny czy powstanie
narodowe?*, [w:] *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją.
O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795–1989).
Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 11, pod red. W. Wrze-
sińskiego, Toruń 2001.

Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*,
Londyn 1990.

Dworaczek K., *Stowarzyszenie PAX wobec Solidarności i Nieza-
leżnego Zrzeszenia Studentów*, [w:] R. Ptaszyński, T. Sikorski,
*Senus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy
– aktywność – myśl. Studia i szkice*, Toruń 2014.

Friszke A., *Uciec przed konfrontacją. Koncepcja rządu narodowego
w 1981 roku*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji
wobec komunizmu i dyktatury” 2013, nr 5.

- Gontarczyk P., *Nowe kłopoty z historią. Publicystyka z lat 2005–2008*, Warszawa 2008.
- Janowski K.B., *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Toruń 2003.
- Jaszczuk A., *Ewolucja ideowa Bolesława Piaseckiego 1932–1956*, Warszawa 2002.
- Kaczorowski A.W., *Nielegalna prasa paxowska w okresie stanu wojennego (1982–1983)*, Wrocław 2014.
- Kosicki P.H., *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie inteligencji katolickiej*, Warszawa 2016.
- Kuciński J., *Ryszarda Reiffa koncepcja wieloświatopoglądowego państwa ogólnonarodowego i „Wielkiej Koalicji” (1980–1981)*, „Studia Społeczno-Polityczne Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR” 1988, t. 1.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
- Kuta C., *Katolicy świeccy w dobie gierkowskiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 3.
- Łaszczak M., *Stowarzyszenie Pax w powojennej Polsce. Charakterystyka i próba pastoralnej oceny środowiska katolików świeckich współpracujących z systemem politycznym PRL*, „Studia Włocławskie” 2005, nr 8.
- Łabędź K., *Koncepcja przewycięzania konfliktu politycznego w prasie NSZZ Solidarność w latach 1980–1981. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Oblicza i koncepcje rozwiązywania konfliktów w polskiej myśli politycznej XX wieku*, pod red. A. Wojtasa i M. Strzeleckiego, Bydgoszcz 2000.
- Łukasik-Gębska S., *Koncepcje edukacyjne i wychowawcze Stowarzyszenia PAX*, [w:] *Problematyka edukacji w polskiej myśli politycznej po 1989 roku*, pod red. G. Radomskiego, 2019.
- Mażewski L., *W objęciach utopii. Polityczno-ideowa analiza dziejów Solidarności 1980–2000*, Toruń 2001.
- Mazur D., *Dialog niemożliwy. Realizm socpaksowski – próba łączenia sfery ideologii i religii*, „Oblicza Komunikacji” 2009, nr 2.
- Micewski A., *Współrzędzi czy nie kłamać? PAX i Znak w Polsce 1945–1976*, Paryż 1979.
- Orzłek A., *Aleksander Bocheński wobec działalności i koncepcji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 263–278.
- Orzłek A., *Koncepcja socjalizmu wieloświatopoglądowego Stowarzyszenia „PAX” w ocenie centralnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej w okresie rządów Władysława Gomułki i Edwarda Gierka (1956–1980)*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4.
- Ptaszyński R., *Stommizm. Biografia polityczna Stanisława Stommy*, Kraków 2018.
- Radomski G., *Stan wojenny jako fałszywa alternatywa wobec interwencji sowieckiej. Polska lat 1980–1982 w ocenie Ryszarda Reiffa*, [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, pod red. W. Polaka, A. Czwołka, Toruń 2008, s. 71–80.
- Sikorski T., *Ewolucja ideowo-polityczna Stowarzyszenia PAX w okresie pierwszych miesięcy „karnawału Solidarności” (sierpień–grudzień 1980)*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2017, vol. 54.
- Sikorski T., *Przedmowa*, [w:] T. Sikorski, M. Kulesza, *Niezłomni w epoce fałszywych proroków. Środowisko „Tygodnika Warszawskiego” (1945–1948)*, Warszawa 2013.
- Sikorski T., *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1978–1989)*, Toruń–Szczecin 2011.
- Strzelecka M., *Między minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*, Toruń 2015.
- Wincenty D., *Pospolita twarz SB. Przypadek TW „Berety”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12.
- Ziętara P., *Konrad Sieniewicz w dokumentach bezpieki*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 9.

Abstrakt

W artykule ukazano oceny wydarzeń z lat 1980–1983 sformułowane przez Ryszarda Reiffa, znanego działacza stowarzyszenia PAX. W pierwszej części artykułu zaprezentowano krótki życiorys polityka oraz jego koncepcje polityczne w latach 1945–1980. W kolejnej części omówiono szeroko działalność Reiffa w okresie 1980–1981, ze szczególnym uwzględnieniem jego propozycji powołania tak zwanej Wielkiej Koalicji. Tworzyłyby ją związek zawodowy Solidarność, Kościół oraz ówczesne władze. Plan ten nie został zrealizowany. Po wprowadzeniu stanu wojennego Reiff został usunięty ze stronnictwa i rozpoczął współpracę z podziemną Solidarnością. W ostatniej części tekstu zaprezentowano oceny dotyczące stanu wojennego oraz rozważania dotyczące realizmu politycznego. Zdaniem Reiffa stan wojenny był fałszywą alternatywą wobec interwencji radzieckiej. Zaha-mował też możliwość przeprowadzenia reform gospodarczych; spowodował emigrację miliona młodych osób oraz zablokował rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Słowa kluczowe: stan wojenny, myśl polityczna, Ryszard Reiff, Solidarność

Abstract

Martial law in the interpretations of the supporter of the "attitude of active duration". Ryszard Reiff on events in Poland 1980–1983
The article presents evaluations of the events of 1980–1983 formulated by Ryszard Reiff, a well-known PAX activist. The first part of the article presents a short biography of the politician and his political concepts in the years 1945–1980. The next part discusses extensively Reiff's activity in the period 1980–1981 with particular emphasis on his proposal to establish the so-called Great Coalition. It would be formed by the Solidarity trade union, the Church and the authorities of that time. This plan was not implemented and after martial law was imposed, he was removed from the association. At that time, he started to work with the underground Solidarity. The last part of the text presents martial law assessments and reflections on political realism. According to Reiff, martial law was a false alternative to the Soviet intervention. It hindered the possibility of economic reforms; it caused the emigration of one million young people and blocked the development of civil society.

Key words: Martial law, political thought, Ryszard Reiff, Solidarity

Grzegorz Radomski – doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny UMK. Jest autorem kilku monografii oraz współredaktorem opracowań zbiorowych. Jego dorobek naukowy stanowi także kilkadziesiąt artykułów opublikowanych w pracach zbiorowych, a także czasopismach naukowych. Ponadto jest członkiem redakcji kilku pism naukowych, w tym „Polish Biographical Studies”, „Historii i polityki”, oraz współredaktorem

serii wydawniczej na Uniwersytecie Szczecińskim. Współpracuje z uniwersytetami w Europie Środkowo-Wschodniej oraz z Instytutem Yad Vashem w Jerozolimie. Należy do licznych towarzystw naukowych, między innymi Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jest laureatem licznych nagród i odznaczeń (Medal Złoty za Długoletnią Służbę, Brązowy Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Nagroda Ministra Edukacji Narodowej, Nagroda Kuratora Oświaty, indywidualna nagroda Rektora UMK, nagrody Starosty Sierpeckiego i Dyrektora Szkoły). Jego zainteresowania badawcze obejmują współczesną polską myśl polityczną, nacjonalizm, samorząd terytorialny.

Grzegorz Radomski – Associate Professor at the Nicolaus Copernicus University. He has published several monographs and co-edited joint publications. His scholarly achievements also include several dozen articles published in collective works and academic journals. In addition, he is also a member of the editorial board of several such journals, including “Polish Biographical Studies” as well as “Historia i Polityka” and co-editor of a book series at the University of Szczecin. He collaborates with universities in Central and Eastern Europe and the Yad Vashem Institute in Jerusalem. He belongs to numerous learned societies, including the Polish Society of Political Sciences, the Polish Historical Society, and the the Scientific Society of Płock. He is a winner of numerous awards and decorations (Gold Medal for Long Service, Bronze Cross of Merit, Medal of the National Education Commission, Award of the Minister of National Education, Award of the Education Superintendent, individual award of the Nicolaus Copernicus University Rector, awards of the Sierpc Starost and the School Principal). His research interests include contemporary Polish political thought, nationalism, and local government.